

Medytacja 7

Słyszac to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: «Szczęśliwy jest ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym». Jezus mu odpowiedział: «Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. Kiedy nadszedł czas uczy, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe. Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: "Kupiłem pole, muszę wyjść, aby je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego!" Drugi rzekł: "Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego!" Jeszcze inny rzekł: "Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść". Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał słudze: "Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki miasta i wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych!" Sługa oznajmił: "Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce". Na to pan rzekł do sługi: "Wyjdź na drogi i między oplotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był wypełniony. Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy" (Łk 14, 15-24).

- **Stając w obecności Bożej, uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję, prosząc**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** zaproszonych gości, wymawiających się od przyjścia na ucztę.
- **Prośmy** w tej medytacji o zobaczenie swojej więzi z Bogiem w codzienności.
- **Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego.**

Punkt 1

Zaproszenie na ucztę jest zachętą do dzielenia życia z Bogiem. Dla zaproszonych gości ważniejsze były ich sprawy codzienne. Odmówili przyjęcia, zlekceważyli gospodarza. Bóg zaprasza każdego z nas na ucztę już teraz. Jej przedsmak możemy mieć każdego dnia, poświęcając czas na spotkanie z Bogiem. Czy zależy nam na tym? Usprawiedliwiamy się brakiem czasu, licznymi obowiązkami, zmęczeniem. Ale każdy jest wewnętrznie odpowiedzialny za to, co go przybliży do Boga i co go oddala. To stan wnętrza człowieka decyduje o jego relacji z Bogiem. To on decyduje aktem woli, czy pragnie bliskości z Bogiem czy Boga odrzuca.

Jakie są moje priorytety życiowe? Jaka jest hierarchia spraw, które podejmuję?

Punkt 2

Nie jest ważne, kim jesteśmy, bo i tak jesteśmy zaproszeni na ucztę. Bóg nieustannie pociąga nas ku Sobie. W szczególności zależy mu na tych, którzy są daleko, zagubili się w życiu, są dotknięci przez los, żyją na marginesie. Pragnie ich przyciągnąć ku Sobie i obdarzać miłością. Każdy człowiek, bogaty czy biedny, jest zaproszony do zjednoczenia się z Bogiem. On nie czyni rozróżnienia na lepszych i gorszych, wszyscy są tak samo cenni. Są jednak ludzie egoistyczni i pyszni, którzy lekceważą Boga, oraz ludzie biedni i pogardzani, którzy czują się niegodni obdarowania Jego dobrocią.

Punkt 3

Bóg nieustannie zachęca byśmy przyjęli dar Jego miłości. Jeśli myślimy, że musimy sobie na to zasłużyć, możemy zbagatelizować bezinteresowność i darmowość Jego daru. Na miłość nie można sobie zasłużyć. Można ją przyjąć lub zlekceważyć. Bóg pragnie byśmy byli coraz bardziej związani z Nim. Ale to zależy też od tego, czy liczymy się z Jego miłością. Tylko dzięki więzi łączącej nas z Bogiem, możemy odnaleźć własną drogę w życiu i wybierać pomiędzy egoizmem a miłością.

Co w praktyce oznacza budowanie więzi z Bogiem w moim codziennym życiu?

Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze nasz”.